

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa d. 2. marca. —

Wczoraj, dnia 1go marca, czterdziestą rocznicę wstąpienia na tron N. Cesarza i Króla Jmci, Pana naszego Najmiłościwszego, obchodzono uroczystém nabożeństwem w kościele katedralnym ob. łac., na którym znajdowały się władze cywilne i wojskowe, wydział stanów krajowych, wielu obecnych tu teraz obywateli i szlachty, i znakomitych mieszkańców tutejszych pći obojój. J. W. arcybiskup i Prymas Królestwa odprawiwszy w asystencji liczne go duchowieństwa mszę ś. zaintonował *Te Deum*, które muzyka archikatedralna, pod kierunkiem swego dyrektora, jp. Baschny, wybornie wykonała. Odspiewano nakoniec z towarzyszeniem tój samej muzyki, z powszechném wszystkich obecnych uniesieniem, pieśń narodową: »Boże zachowaj Cesarza Franciszka.

J. O. Książę, Gubernator krajowy, nadał opróżnione miéjsce gubernijalnemu i prezydyjalnego koncepisty, praktykantowi konceptu, Augustowi Gerardowi de Festenburg.

C. k. gubernijum krajowe nadało opróżnione przez posuniénie na komisarza cyrkułowego Antoniego barona Paumana, miéjsce gubernijalnego koncepisty praktykantowi konceptu, Józefowi de Neuhauser.

— Z Czerniowic d. 15. lutego. —

W uroczystość urodzin N. Pana, dnia 12. lutego, dany był w Suczawie na dochód ubogich bal, z którego czysty dochód wynoszący 448 złr, m. k. przeznaczono na utworzyć się mający zakład dla ubogich. Przy tój sposobności najszczególniej szlachta dała znamienite dowody swojej szczodrobliwości.

— Z Wiednia. —

N. Pan najwyższym listem swoim gabinetowym do wielkiego kanclerza hr. Mitrowskiego, z dnia 14. lutego b. r. racył opróżnione miéjsca komisarzy cyrkułowych drugiej klasy nadać najlaskawiej komisarzom cyrkułowym trzeciej klasy: Feliksowi Kwiatkiewiczowi, Wilhelmowi

Michel, Michałowi Zagórskiemu i koncepście gubernijalnemu oraz prezydyjalnemu, Piotrowi Ziwna.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski, piśmo urzędowe dla Polski, wychodzące w języku polskim w Petersburgu, ogłasza następujące: Ukazy najjaśniejszego pana do rządzącego senatu: z dnia 11. stycznia: W ukazie naszym, danym 30. zeszłego października, uznaliśmy za pożyteczne, wszystkim urzędom i urzędnikom w guberniach od Polski wróconych, odtąd, zgodnie z urzędzeniami ś. p. cesarzowej Katarzyny II., nadać nazwania, jakie w ustawie o guberniach odpowiednim urzędom i urzędnikom w Wielkorossyjskich guberniach są nadane, odwołując nazawsze dotychczasowe ich nazwiska. — Zwyczajając, że w skutek tego, we wspomnianych guberniach zostają jeszcze urzędy, nie mające odpowiednich sobie w Wielkorossyjskich guberniach, a mianowicie urzędy podkomorzich, komorników, woźnych i chorążych, rozkazujemy wszystkie te urzędy skasować: a obowiązki ich, zgodnie z ogólną o guberniach ustawą, ile co do kogo należało, przenieść na powiatowe i ziemskie sądy, tudzież na powiatowych sędziów. — Rządzący senat poczyni potrzebne ku temu rozrządzenia. — 15. stycznia: Występne zamieszki buntowników w zachodnich guberniach, teraz za pomocą Boską wszędzie utłumione, sprawić musiały niechybnie zawikłania w sprawach, a nawet chwilowo nadwzrężyć był wielu tych gubernij mieszkańców. Dla tego, zwracając na ich stan szczególną naszą uwagę, uzuawszy za słuszne obywatelom gubernij i powiatów dotkniętych najmocniej klęskami tych smutnych wypadków i w załączonym tu spisie wymienionych, postąpić pewne ulgi co do porządku sądowego przewodu i co do uiszczenia się z długów, stosownie do przykładów, jakie się dawniej w różnych powszechnych klęskach zdarzały, rozkazujemy: I. Co do terminów sądowych: 1) Cały czas, ubiegły od wydania manifestu naszego, o zaczęciu działań wojennych przeciw polskim

buntownikom, do ogłoszenia o ich ustaniu, to jest od 25. stycznia do 6. października 1831 r., nie ma być liczony za uchybienie terminu, ani w odezwach sądowych, ani w podpisywaniu wyciągow z spraw, ani winnych jakichbądź do terminu przywiązanych czynnościach. 2) Również nie ma się poczytywać za uchybienie, jeżeli w ciągu tegoż czasu akta pożyczki nie były we właściwym terminie przyznane, lub zaprotestowane. 2) Po przywróceniu teraz wszędzie porządku, aby osoby, mające sprawy z powodu aktów pożyczkowych, mogły się przygotować do wypełnienia wszystkich prawem przepisanych na wierzytelne transakcje formalności, postąpić im na to, od daty ogłoszenia niniejszego ukazu, termin trzechmiesięczny. 4) Takowe powyższej wymienione ulgi, na mieszkańców innych od Polski zwróconych gubernij i powiatów, nie wymienionych w załączającym się spisie, nie mają być rozciągane, chyba poszczególnie, postępując je tym tylko osobom, które złożyły niewątpliwe dowody, iż zamknięcie urzędów, lub przerwa komunikacyj z buntu wynika, odjęły im zupełnie możność wypełnienia we właściwym czasie prawem przepisanej sądowej formy.

(Dokończenie nastąpi.)

Hiszpanija.

Gazety berlińskie donoszą z Madrytu pod d. 29. stycznia: »Czterech generałów wyjechało z tam do prowincyj, graniczących z Portugaliją, aby poczynili potrzebne przygotowania dla wojska, będącego w pochodzie, i wyznaczili leże dla tego wojska, które już tam przybyło. W prowincyi Salamanca i w okolicy Ciudad Rodrigo, zebrało się już przeszło 10 do 11000 ludzi, po większej części milicyi prowincyjnej; wojska zebrane w prowincyjach Etremadura i Badajoz wynoszą 7 do 8000 ludzi; do Gallicyi przybyły dwa pułki i spodziewają się tamże jeszcze więcej wojsk. Ogólną siłę wojska, zgromadzonego na granicach Portugalii, która Dom Miguela w razie potrzeby wspierać powinna, podają na 50000 ludzi i wszelako liczba ta jest za wielką; korpus ten uważalny nie może nad 30,000 ludzi wynosić, jeżeli rząd nie zechce kilku prowincyj wyłącznie królewskim ochotnikom zostawić. Wiéść, że król mianować będzie naczelnikiem wojska Infanta Don Carlos, jest całkiem bezzasadną.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Podług wiadomości z Londynu z dnia 14. lutego, hr. Orlow, adjutant cesarza jnci Rosyjskiego był w drodze do tego miasta.

Chociaż cholera jest już od niejakiego czasu na ziemi angielskiej i znaczne w niektórych okolicach poczyniła spustoszenia, wszelako nieznaną była w Londynie. Dopiero od 11. lutego ukazała się raptownie w stolicy i wszystkich przetrzała; zachorowało już 10 ludzi, z których 6 umarło; sądzą, że parlament, jeźliby ta choroba rozszerzała się, będzie wkrótce odroczony.

Gazety angielskie podają teraz ogólną liczbę osób, które zachorowały na cholere, w ilości 4352, a umarłych na 1306; dotąd najwięcej grasowała choroba w Newcastle, Northshields, Hutton, Tranent i Musselborough, albowiem w tych pięciu miejscach zachorowało 2192 osób, a umarło 670.

Na posiedzeniu izby niższej w d. 13. lutego żądał p. Croker, aby śledzono przyczyn pokazania się cholery we wschodniej części Londynu, i wszystkie w tej mierze zebrane wiadomości ogłoszono. Izba wyższa zajmowała się pojawieniem się tej choroby.

Przy rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia izby wyższej wręczył książę Sussex petycją przez 200 lekarzy podpisaną; żądających, aby nauce anatomii należytego udzielono wsparcia i ułatwienia. — Hr. Grey, między innymi petycjami doręczając też jedną z Irlandyi, w której się mieszkańcy odmiany praw, dotyczących się podatków kościelnych domagają, wyrzekł, że izba, zanim przedmiot ten weźmie pod rozwagę, nadewszystko na to uważać powinna, ażeby praw dotąd istniejących nie nadwężano; (słuchajcie, słuchajcie!) przeto poczytuje za przyzwoitą, wnieść bil, zabezpieczający tym prawom należyta powagę. (Słuchajcie!) Hr. Wicklow uważał, że gdyby zaeny hrabia, u stępu państwa stojący, intencyją podobną dawniej był oświadczył, nie jedna korzyść spłynęłaby była na nieszczęśliwą Irlandyją; zresztą było to od dawna zamiarem jego wnieść bil ku utrzymaniu powagi prawa. — Margr. Londonderry chwali izbę, iż przy najmniej jakiegokolwiek czyni doświadczenia, ku przyniesieniu ulgi nędznej Irlandyi. Lord Plunkett oświadczył zadowolenie swoje z powodu objawiającej się coraz bardziej chęci rządu w ustaleniu praw, stosownie do których dziecięciny pobierać się mają. Na nieszczęście wszelako mniemają w Irlandyi powszechnie, że rząd wielki powziął zamiar zniszczenia i unieważnienia wszelkiej własności kościelnej. — Hrabia Aberdeen uczynił zapowiedziane przez siebie zapytanie względem spraw belgijskich, żądając uwiadomienia, czy przy przedłożeniu choć częstkowo tylko zratyfikowanego traktatu

formalności uświęcone zachowano? Hr. Grey dał taką samą odpowiedź, jaką lord Palmerston w izbie niższej, że formalności w zwyczaj wprowadzone, zachowane być mają dopiero po ratyfikacji traktatu w całości.

W *Morning - Chronicle* z d. 11. z. m. czytamy: »Objaśnienia ministrów w izbie wyższej względem dziesięciny irlandzkiej, jakéśmy się spodziewali, przyjęła publiczność z uczuciem podziwienia i niechęci. Mężowie wszystkich stronnictw i religijnego sposobu myślenia, dziwią się zaślepieniu lorda Grey, co się dotyczy stanu Irlandyi, i żałują jego niepolitycznego oświadczenia, do którego nie był wezwany, iż postanowił polepszyć los duchowieństwa i przez nowe ustawy zmusić katolików do płacenia dziesięciny, ku utrzymaniu protestanckiej hierarchii. Projekt niestosowny i widoczna niewiadomość, co się dotyczy prawdziwego stanu, cierpiącego i ucisnionego narodu, nigdy na jaw nie wyszedł. Administracja lorda w walce z godnemi pogardy korporacyjami miasteczek wspieraliśmy szczerze i rzetelnie, ale żadna bojaźń, nawet o bil reformy, nie może nas spowodować, abyśmy pochwalili jego dowolne i niedające się usprawiedliwić oświadczenie na korzyść księży irlandzkich, protestanckich. Zdaje się, że z powodu tego ważnego i krytycznego pytania stronnictwa polityczne i dzienniki *Torysów* zmieniły swoje stanowisko względem gabinetu. Powinniśmy sądzić, że radość dzienników *Torysów* i pochlebstwa Sir Roberta Peela przekonają lorda Grey, że głównie zbłądził, albowiem uzyskał pochwały swoich nieprzyjaciół, a odstręczył polityczną przychylność swoich najlepszych przyjaciół. Przekonani jesteśmy, że jego sposób myślenia względem kościoła katolickiego w Irlandyi, przyjęty zostanie w całej Anglii z ubolewaniem i niechęcią, i skutki onego będą miały najszkodliwszy wpływ na Irlandyję. Nie możemy sobie całkiem objaśnić zaślepienia ministeryjum, jeżeli nie zechcemy go przypisać przypadkowemu wpływowi rozmowy lorda Plunkett, niedawno przybyłego z Irlandyi, który uczynił lordowi Grey przedstawienia, niosące na sobie piętno interesu rodziny Plunkett względem kościoła irlandzkiego. Tym czasem wiemy, iż rząd odebrał ze strony wysokiego urzędnika wojskowego udzielenie bez namiejtności napisane, w którym mówi, że wszystko wojsko do dyspozycji będące niebyłoby w stanie skutecznie poboru dziesięciny. List majora Miller, dowódcy wojskowego w Münster, do pana Stanley, kreśli stan hrabstw Tipperary, Cork, Limerik, Watersort i t. d. w najczarniejszych

kolorach i wystawia, iż wszystkie środki do wybrania przemocą dziesięciny są niedostateczne.⁴

Times z d. 11. z. m. wyraża się silnie przeciw lordowi Grey w powyższym względzie. Prosty sens słów hr. Grey w d. 7. w izbie wyższej był ten, iż wybranie dziesięciny w Irlandyi chce przemocą przywieść do skutku. Jeżeli istotnie taki jest jego zamiar, więc gotuje się do przedsięwzięcia, które się nie uda, a skutki tego będą straszne; błąka się on jak ślepy nad brzegiem przepaści.

W dniu 8. lutego wybrany został sir John Cam Hobhouse przez dzielnicę westminsterską na nowo członkiem parlamentu, i nikt przeciw niemu nie był współzawodnikiem.

Na dowód, jak opinija publiczna w Anglii, wyraża się na korzyść Holandyi i przeciw zewnętrznej polityce ministrów, czynią tę uwagę, że *Courier* pod tytułem: »Patrijotyzm Holendrów, przytoczył długi szereg faktów, mających dowieść, że cały kraj jest zapalem przejęty, albowiem ludzie po 60 lat mający, oficerowie wysłużeni i pensjonowani, zaciągają się w szeregi wojska, jako prości żołnierze.

Times, Courier, Globe, chwala manifest Dom Pedra, jako bardzo stosownie do okoliczności ułożony i wyrachowany, aby uczynił wrażenie na umysłach Portugalczyków. *Morning-Post* zaś upatruje w nim tylko tkaninę pozornych powodów i poprzekręcanych faktów.

Francyja.

Izba deputowanych na swoim posiedzeniu w d. 15. lutego słuchała najprzód poprawki, dotyczącej się rozdziału budżetu względem pensji duchowieństwa katolickiego; podług tej poprawki pensya arcybiskupa paryzkiego 50000 fr zmniejszona ma być na 25000 fr.; 13tu arcybiskupów wynosząca 325000, na 195000 fr.; a 66 biskupów z 990000 fr. na 660000 fr.; a tak na pensyi samych biskupów oszczędzonoby 485000 fr. Wnioskowi temu opierał się mocno minister obrzędów religijnych i p. Perier, albowiem takowy sprzeciwia się właśnie traktatom, istniejącym z dworem rzymskim i może zaburzyć spokojność publiczną. P. Odillon Barrot przyznawał, że mogą istnieć traktaty, oznaczające liczbę duchownych, lecz co się dotyczy pensyj, jestto widoczną rzeczą ustawodactwa, i izby nie są żadnemi innemi względami związane. P. Vatissienil, wystąpił przeciw temu zdaniu, albowiem splamiłoby to izbę, gdyby drogą uboczną przedsiębrała redukcya, która sprzeciwia się istnącym traktatom.

Wciąż jeszcze werbuja ludzi w Paryżu dla Dom Pedra. Nie tylko Polacy ale i Hiszpanie chcą należeć do wyprawy przeciw Portugalii. Jenerał Minha jest na czele tej legii cudzoziemskiej, która niebawem poplynie za eskadrą Dom Pedra.

Dwa okręty z Dunkierki, oddane do dyspozycji Portugalczykom, odplynęły także ze swoimi ludźmi; równie jak i trzeci, uzbrojony ze składek. W Dunkierce bardzo mało pozostało Portugalczyków i ci oczekują dalszych rozkazów.

Podług *Messenger* nadszedł w d. 8. z. m. wieczorem rozkaz do Toulonu, aby jak najspieszniej zabrać na okręty dwie bateryje siódmego i drugiego pułku artylerji, stojących w Toulonie, i te dwie kompanije zabierze w d. 11. okręt liniowy »Marengo« i korweta do ciężarów »Karawana«. Batalijon trzeci 66 pułku, który dopiero w d. 15. lub 20 miał być na okręty zabrany, połączywszy się w d. 9. z czwartym batalijonem, i uformowawszy batalijon wojenny, wsiędzie równie w d. 11 na pomienione okręty. Sądzą, że batalijon 13go pułku liniowego, który przed trzema dniami nadszedł do Toulonu, będzie przez te okręty zabrany.

Messenger powiada, że w d. 15. lutego rano rozeszła się wieść w Paryżu, iż posłano przez telegraf z Paryża do Toulonu rozkaz, aby przez lekki statek odwołać przeznaczoną na brzegi włoskie eskadrę.

Przed odplynieniem eskadry Dom Pedra z Belle - Isle w d. 10. lutego, wydał dowodzący wyprawą admirał Sartorius do majtków i wojska rozkaz dzienny, w którym nie tylko onym przyrzeka ciągle płacić żołd po 55 szyl. miesięcznie, lecz takowy jeszcze podwyższa o 5 szyl.; oraz wzywa swoich ziomków (jest bowiem Anglikiem) aby go wspierali sercem i czynami w najszlachetniejszej (po obronie króla i ojczyzny) sprawie, i spodziewa się, że dobra sprawa młodej królowej za pomocą boską i ich mężstwa szczęśliwie się zakończy.

W nocy z. d. 13. lutego poprzylepiano w Paryżu kartki Karlistów. Przywiedziono na pamięć rocznicę 13. lutego (dzień śmierci księcia Berry.) i wezwano do obchodzenia tej rocznicy. Ulotne pisma, zawierające modły i życzenia dla Henryka V. rozsławano po domach lub rozrzucano na miejscach publicznych. Atoli wezwania te nie miały skutku. i Paryż był spokojny.

Podług dokumentów rządowych następujący był stan armii francuskiej d. 1. stycznia r. 1832: 270,000 piechoty, 54,000 jazdy, 34,000

artylerji, 8000 korpusu inżynierów, 4500 żołnierzy pociągowych, 14,000 weteranów, 16,000 żandarmerji, 4020 osób należących do sztabu jenerału. Ogółem: 410,520 ludzi. Utrzymanie siły tej zbrojnej wynosi w budżecie 250.475,000 fr. tak że 607 fr. rocznie na jednego człowieka przypada. Marynarka francuska ma 279 okrętów, kosztujących rocznie 7.486,000 fr.; w tej chwili jest uzbrojonych 120 okrętów, na których utrzymanie 4.371,000 fr. potrzeba.

Dziennik *Temps* zawiera następujący przegląd budżetu czterech głównych epok Francji w tym wieku: I.) »Rzeczpospolita.« Rok XI. (1801.) Trzech konsulów, (konstytucja z r. VIII.) 115. departamentów i 8 ministeryjów. Ogółowa summa wydatków 501.500,000 fr.; dług stanu 66 mil. fr. — II.) »Cesarstwo. 1811. Napoleon, cesarz Francuzów; 130 departamentów, 11 ministeryjów; ogółowa summa wydatków 960.000,000 fr.; dług stanu (licząc w to Holandiją z 36 mil.) 148. mil. — III.) »Restauracja.« 1821. Ludwik XVIII. król Francji (konstytucja z r. 1814.); 86 departamentów, 7 ministeryjów; ogół wydatków 875.170,351 fr. Dług publiczny 313 mil. — IV.) »1831 Ludwik Filip, król Francuzów« (konstytucja z r. 1814, przeglądnioma w r. 1830.); 86 departamentów, 8 ministeryjów. Ogółowe wydatki 1,233.000,000 fr.; dług stanu 340 mil. — Tenże dziennik zapytuje, kiedy też rozprawy o budżecie ukończone zostaną? Nad pierwszemi 13 rozdziałami strawiono trzy tygodnie, a jeszcze pozostaje 113 rozdziałów, na które głosować należy.

Spectateur de Dijon mówi: Pensyją, dozwoloną przez dyrektoryjat siostrze Robespiera, wydał Napoleon i Ludwik XVIII. Pensyja daną mamce króla rzymskiego płacił Ludwik XVIII. i Karol X. Potrzeba te fakta mieć przed oczyma, kiedy czytamy igraszniejsze dyskusyje izb o rewizji pensyj.

Państwo Papięzkie.

Hardynał Albani, nadzwyczajny komisarz papięzki w czterech legacyjach, wydał w Bolonii pod d. 12. lutego obwieszczenie treści następującej: »Rząd papięzki (wyrażono wstępnie) przekonał się, że zaniedbanie uwadomień i wykonania edyktów, tudzież notyfikacyj, wydanych ze strony sekretaryjatu stanu w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu r. z., a tyjących się sądownictwa i wprowadzenia władz sądowych, przypisać tylko należy nieprzyjaciolom publicznego porządku i spokojności, od których pochodzą wszystkie zamachy od d. 15. lipca r. 1831 na rząd Jego

Świątobliwości sklerowane. Lecz gdy magistratura miasta Bolonii w wyrazach uszanowania pełnych przełożyła jego eminencji, że część większa ludności miasta tego czuje największe zmartwienie z powodu przeniesienia sądu apellacyjnego, który przez przeciąg tak długi istniał z honorem i korzyścią dla miasta; gdy wreszcie przeniesienie wspomnianego sądu apellacyjnego z Bolonii do Ferrary było tylko skutkiem środków chwilowych, do czego rząd zmuszonym się widział, by uskutecznić wykonanie wspomnianych edyktów; przeto kardynał, jako tłumacz ciągle ojcowskiego i przyjaznego sposobu myślenia ojca ś. ku swoim poddanym, postanowił: 1) Ażeby sąd apellacyjny, ustanowiony w Ferrarze na mocy obwieszczenia prolegata Ferrary, wydanego pod d. 23. grudnia r. 1831, a który urząd swój najzaszczytniej wykonywał, d. 22. lutego t. r. urządowanie swoje pełnić przestał. 2) Ażeby dnia następnego, to jest 23. lutego, sąd apellacyjny do d. 20. grudnia r. 1831 w Bolonii ustanowiony, znowu urządowanie swoje rozpoczął. 3) Ażeby sąd apellacyjny w czasie terażniejszym w Ferrarze będący, aż włącznie do d. 22. lutego zatrudniał się procesami w tym sądzie traktowaniami, lecz sprawy procesowe po tym terminie jeszcze zachodzące, mają należeć już do zaprowadzonego znowu sądu apellacyjnego w Bolonii. 4) Że akta, znajdujące się przy trybunale w Ferrarze, mają być do Bolonii przeniesione i połączone ze znajdującymi się w tamtejszej kancelaryi sądowej aktami.⁶

Holandya.

Na posiedzeniu drugiej izby stanów jeneralnych z d. 13. lutego przełożono znowu kilka prózb przeciw podatkowi od mydła, który zaprowadzić myślą. Poczém odczytano nowy rys ustawy do opłacania torfu, lecz zgromadzenie, nic nie postanowiwszy, rozeszło się.

Słychać, że rząd stosownie do życzeń kilku członków stanów jeneralnych chce na nowo zaprowadzić podatek od mléwa, który, jak wiadomo, dla Belgijczyków był zniesiony, a w tym kraju od dawnych istniał czasów.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

(Cena w handlu hurtownym w mon. kon.)

— Ze Lwowa d. 1. marca 1832. —

Szumówki 20 grad. garniec 12 kr.; okowity 30 grad. 20 kr.; bez widoku wyższych cen. Pszenicy korzec 2 zr. 24 kr. — 3 zr.; psze-

nicy jednak z cyrkułu żółkiewskiego korzec do 3 zr. 30 kr.; żyta 1 zr. 48 kr. — 2 zr. 12 kr.; jęczmienia 1 zr. 30 kr. — 1 zr. 36 kr.; hreczki 1 zr. 36 kr.; owsa 48—54 kr.; prosa podług gatunku 4—5 zr., mniemają jednak, że i te, lubo niskie ceny, nie utrzymają się, lecz spadną; — łoju z krążkach cetnar 18—19 zr., w faskach 18 zr., i pytają się o niego; miodu z woskiem cetnar 15 zr. 36 kr. i szukają go; miodu czyszczonego 14 zr. 24 kr.; przedziwa konopnego 7—8 zr.; wełny podług gatunku 45—70 zr.; potażu 6—7 zr.; o wełnę i potaż zaczynają się krzątać; wosku cetnar 66—67 zr. i szukają go; nasienia koniczyny korzec 28—29 zr.; skór cielęcych cetnar 40—42 zr. i bardzo się o nie krzątają.

— Z Czerniowiec d. 27. lutego 1832 —

Ceny zboża i różnych produktów w ciągu tego miesiąca były u nas następujące: Korzec pszenicy 3 zr. 12 kr. — prosa 3 zr. 12 kr. — kukurudzy 2 zr. 36 kr. — żyta 2 zr. 19 kr. — jęczmienia 1 zr. 41 kr. — owsa 36 kr. — hreczki 2 zr. 19 kr. — grochu 2 zr. 32 kr. — kartofli 1 zr. 4 kr. — cetnar siana 48 kr.; słomy 21 kr. — sąg nizkoaustr. drew 3 zr. — korzec mąki montowej 4 zr. 32 kr.; korzec mąki pyłkowej na bułki 3 zr. 54 kr.; korzec mąki żytniej 2 zr. 30 kr. — wiadro szumówki 1 zr. 36 kr. — cetnar łoju 16 zr. — jedna sztuka skór krowich 5 zr.; wołowych 7 zr. 12 kr. — cetnar miodu tureckiego 16 zr. 24 kr.; wosku 80 zr.

Dnia 14. t. m. był w Serecie jarmark, na którym niemal cztery tysiące wołów, po 40 zr. za jednego wołu, sprzedano. Z innych towarów nic nie przedano ani kupiono.

— Z Dukli d. 27. lutego 1832. —

Dukla, starożytne miasto, bo już w 13. wieku napadami Węgrów niszczone, była niegdyś stolicą handlu przyległych okolic. Wszystkie prawie stosunki handlowe z sąsiednią krainą odbywały się za pośrednictwem kupców dukielskich. Straciła wszakże w części to znaczenie Dukla od czasu, jak ustanowiono przykomórki i lepsze zbudowano drogi, przez które ułatwioną i rozszerzoną została komunikacja z innymi miasteczkami. Dukla nie jest już więc owym wielkim i jedynym składem wina, zboża, wódki, potażu, jakim dawniej bywała, a Gorlice z jednej, Lisko z drugiej strony wiele na tém zyskały. — Obecnie mało widać ruchu w handlu z Węgrami. Zboże, którego w zeszłym roku wiele z Węgier do nas przychodziło, w tym roku dla równych

prawie cen w sąsiednich okolicach obu krain, do żadnych nie zachęca spekulacyj. Ceny zboża w Dukli i pobliskich miasteczkach: Zmigrodzie, Krośnie, Rymanowie, równie jak w przyległych węgierskich: Stropkach, Humenném, a nawet i w odleglejszym Preszowie są następujące: Pszenicy korzec 4 zr.; — żyta 3 zr. 12 kr.; — jęczmienia 2 zr. 24 kr.; — owsa 1 zr. 12 kr.; — kartofli 24 kr. — Sato ceny targowe, gdyż w tutejszej okolicy, gdzie większe miasta, jak n. p. Tarnów, Przemyśl, o kilkanaście mil odległe, a zboże teraz do Węgier nie idzie, nie ma hurtownej sprzedaży. Nie ma także widoków, aby zboże, mianowicie pszenica i żyto, w cenie się podniosło; jest wszakże nadzieja lepszych cen ku wiosnie jęczmienia i owsa, a nawet kupcy od Wisły poczyniali się za niemi krzątać, lecz teraz dopytywanie zwolniało. — Ozimina mierne obiecuje plony; wcześniejsze zasiewy piękne i utrzymają się, późne zaś uciérpią wiele od mrozów i wiatrów, gdyż ziemia nigdzie nie pokryta śniegiem. — Przeszłoroczny obfity urodzaj kartofli w wielki ruch wprowił gorzelnicę; z tą wódką dostatkiem, której atoli cena nie odpowiada nakładom i pracy. W ryczałtowém kupnie garniec dobrej okowity dostać można z pierwszej ręki po 20 kr. m. k. Sprzedaż wszelako do Węgier, gdzie plon kartofli nader był skąpy, a gorzelnictwo na niższym nie równie jest stopniu, nastęca niejakie korzyści. Płacą tam albowiem tyle za szumówkę, ile za okowitę w naszych okolicach, to jest: 20 kr. m. k. za garniec. Garniec prócz tego węgierski więcéj niż o kwatérkę mniejszy od naszego. — W pogranicznych, w lasy obfitujących okolicach, tak z węgierskiej jak i z naszej strony, potaż stanowi znaczną gałęź gospodarstwiego przemysłu. Idzie on wszystek prawie przez ręce kupców tarnowskich ku Krakowu i Wrocławowi. Cetnar pięknego białego potażu płacą od 9—9 zr. 30 kr. m. k.; podléjszy, siny, czarniawy od 7—8 zr. Przewóz z Dukli do Tarnowa wynosi od cetnara 30 kr. m. k. — Włościanie tutejsi, zmuszeni skąpym plonem ziemi do przemysłowego zarobkowania, trudnią się handlem bydła, przedziwa, a nadewszystko tkactwem. Nie ma wsi prawie, któraby nie miała kilkunastu tkaczy, a są i takie, jak n. p. Korczyzna, Kąbornia, gdzie wszystcy prawie włościanie są tkaczami. Korczyzna jest w tej okolicy stolicą handlu płó-

tnami i przedziwem; lecz jak przedziwo, tak płótna są teraz w nizkiej cenie, co z tą najwięcéj zdaje się pochodzić, że włościanie i tkacze, przez czas cholery z przedażą wstrzymami, a teraz naciskani różnemi potrzebami, nagle swoje wyroby zbywają. Do Węgier mało idzie surówek; dawniej był dobry pokup do Pesztu na płótna niebielone, w grubszym gatunku. Sztukę przedzy *) bez różnicy prawie cienkości osnowy, płacą tkacze najwyżej po 36 kr. m. k., przedzionko po 9 kr. Trudno wszakże o sprzedaż w znaczniejszej ilości. — Surówki sześćdziesiątka, średniego gatunku, ale dobrego wyrobu, płacą się najwyżej po 4 zr. m. k. — W ogólności za żadnym płódem, tak ziemi, jak przemysłu, nie widać skrzętnego ubiegania się — jakaś niepewność handlu, brak widoków, korzyści obiecujących, wstrzymuje ów ruch zbawienny, który rolnictwu i pomysłowi życie i zakwitnienie daje.

— Z Wiednia. —

Podług najświeższych wiadomości za gradus okowity płacą tam 48 kr. w. w.: tam albowiem przedają okowitę na gradusy tak, że gdy n. p. okowita trzyma 30 stopni, a za jeden stopień płacą 48 kr., te cenę policzyć należy trzydzięści razy, co za wiadro niższo-austr. (Eimer), zawierające 16 garncy galicyjskich, wyniesie 24 zr. w. w.; po odtrąceniu zatem kosztów przewozu i za naczynie, które 11—12 zr. w. w. wynoszą, łatwo obrachować, wiele wziąć tam można za garniec galic. okowity. I to jeszcze dodać tu wypada, że nawet i ta cena, po 48 kr. w. w. za stopień okowity, jest tyllto nominalną, i że i po tej cenie na ten produkt nie ma pokupu, a zatem nie ma widoków, zachęcających do spekulacyi.

*) Sztuka składa się ze 4 przedzonek; przedzionko ze 3 tak zwanych łokci, łokieć z 20 pasm. Miara długości przedzy wynosi 3 łokcie polskie, biorąc osnowę w koło motowidła, mniejsza jest zatem, jak w okolicach Lwowa.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Das Mädchen aus der Feenwelt*, oder: *Der Bauer als Millionär*, czarodziejska opera we 3 aktach.

Jutro: *Der Diamant des Geisterkönigs*: czarodziejska opera we 2 aktach.

Teatr polski. — W poniedziałek: Zabawa wieczorna we 3 oddziałach, pod nazwiskiem: *Co kto lubi*.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 9. Rozmaitości.)